



Dr hab. Olga Sawicka
Dziedzina sztuki – Teatr
Dyscyplina – Aktorstwo
AT. w Warszawie. Wydział aktorski
10.07. 2023

Działając na podstawie art. 190 ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku oraz w zgodzie z regulaminem postępowania w sprawie nadania tytułu doktora, przewodniczący Uczelnianej Komisji ds. Stopni PWSFTviT im L. Schillera w Łodzi dr hab. Michał Staszczak wyznaczył mnie na recenzentkę pracy doktorskiej pana mgr Andrieia Zagorodnikova.

Do zlecenia została dołączona następująca dokumentacja:

1. Rozprawa doktorska
2. Dzieło artystyczne w formie elektronicznej.
3. Zaświadczenie o ukończeniu kształcenia w Szkole Doktorskiej oraz uzyskania efektów uczenia się dla kwalifikacji na poziomie 8 PRK
4. Wykaz osiągnięć naukowo-artystycznych (od września 2019 do maja 2023)
5. Dorobek w formie elektronicznej i papierowej
6. Kwestionariusz osobowy w formie elektronicznej
7. Dyplom Rosyjskiego Państwowego Instytutu Sztuk Scenicznych – Reżyser dramatów 2016 rok
8. Pozytywny raport skrócony z Jednolitego Systemu Antyplagiatowego (wersja elektroniczna)

Dane Doktoranta.

Pan Andrei Zagrodnikov otrzymał Dyplom Rosyjskiego Państwowego Instytutu Sztuk Scenicznych na wydziale reżyserii dramatów w 2016 roku. Jego droga artystyczna zaczęła się więc nie tak dawno natomiast już obfituje w różnorodne przedsięwzięcia począwszy od reżyserii w Teatrze Dramatycznym w Warszawie przez Teatr Nowy i Studio STA w Poznaniu. Jego monodram *Ostatnie przedstawieni (się) Biednego Arlekina*, którego był scenarzystą, reżyserem i wykonawcą był grany w Teatrze Nowym w Poznaniu, a także w Łodzi w formie koncertu. Wśród jego licznych aktywności od teatru poprzez film, scenariopisarstwo, publikacje po wystawę duże znaczenie dla doktoranta ma praca dydaktyczna realizująca się w WRFiT w Łodzi, w Studiu Aktorskim STA w Poznaniu, Studiu Aktorskim Baza, ETI w Berlinie czy w końcu w Civica Scuola di Teatro Paolo Grassi w Mediolanie.

Recenzja.

Czytając pracę doktorską Pana Andreia Zagorodnikova byłam pod dużym wrażeniem oryginalności tematu i precyzji jego ujęcia. *Kreacja syntetycznej roli drogą treningu. Osobista droga na przykładzie spektaklu stworzonego na styku różnych kultur teatralnych*. Nie spodziewałam się, że ten „styk kultur” będzie aż tak spektakularny, a analiza „drogi treningu” tak dogłębna i precyzyjna.

Już sama myśl, aby połączyć archaiczny, chociaż dalej pełen swoistego uroku teatr comedii dell'arte z teatrem współczesnym operującym zupełnie innymi środkami wyrazu, już sama ta myśl jest intrygująca. Ale wcielenie jej w życie, stworzenie monodramu, to już wyzwanie nie lada. Zbudowanie

działa, które stawia współczesnemu światu pytania, opowiada o jego kondycji, obrazuje zagubienie i chaos, a jednocześnie stawia figurę Arlekina w swoim centrum jest zadaniem śmiałym i pięknym.

Doktorant wnikliwie analizuje swoją drogę twórczą i rolę treningu aktorskiego w pracy nad spektaklem i koncertem *Ostatnie przedstawienie (się) Biednego Arlekina*. Ciekawie i niezwykle osobiście pisze o znaczeniu bycia aktorem. I chociaż polemizowałabym z tezą, że aktorem się nie jest, lecz bywa, to zaciekał mnie punkt widzenia pana Andriea Zagorodnikova. Bardzo bliską jest mi natomiast potrzeba poszukiwania własnej metody pracy, która ma szansę narodzić się tylko wtedy, kiedy znamy metody już opisane, a nasza praktyka aktorska pozwala na stworzenie czegoś indywidualnego i kreatywnego. Sięgnięcie do metody Konstantego Stanisławskiego, Michaiła Czechowa, Wsiewołoda Meyerhoda czy tak bliskiego doktorantowi Nikołaja Demidowa może skutkować powstaniem swoistej mieszanki charakterystycznej dla świadomego twórcy. Analiza tego problemu jest precyzyjnie przedstawiona w doktorskiej dysertacji. Jestem przekonana, że samoanaliza i samoświadomość prowadzą do samodzielności i twórczej swobody aktora. W świecie, kiedy na wszystko jest za mało czasu, a są i tacy, którzy twierdzą, że przedstawienie można zrobić w trzy dni, w świecie, w którym aktor często pozostaje samotny/osamotniony wybudowanie sobie własnej metody pracy, odkrycie bodźców, które pobudzają naszą kreatywność wydaje się niezbędne. Figura Mistrz – Uczeń tak już dzisiaj niemodna uczyniła młodego aktora często bezradnym wobec mód, trendów, chwilowych olśnień i

zwykłego szalbierstwa aktorskiego. Tym większą wartość ma sposób syntetycznego myślenia o aktorstwie i twórcze zastosowanie metody Demidowa, które reprezentuje doktorant. O sensie takiego myślenia świadczą warsztaty prowadzone przez pana Andriea Zagorodnikova i ich silny rezonans w uczestnikach tychże. Jak widać tradycja, nawet jeśli jej zaprzeczamy czy z nią dyskutujemy, jest podglebkiem, bez którego trudno o rozwój.

Monodram to prawdziwe wyzwanie aktorskie. Wiem coś o tym, bo przez całe swoje życie aktorskie unikałam tej formy, żeby na finał mojej drogi teatralnej wypowiedzieć się właśnie w takiej formie. Czułam wielką odpowiedzialność pracując nad swoim przedstawieniem, a zarazem cudowną wolność wynikającą z możliwości wyboru tematu, kształtu dramatu i formy jaką dla niego wybrałam. Piszę o tym tylko dlatego, żeby podkreślić moje pełne zrozumienie i zachwyty na pracą doktoranta. Nad odwagą w wyborze tematu, wszechstronnością technik użytych w monodramie, imponujące poruszanie się w obrębie postaci z comedii dell'arte i nad pokuszeniem się o nieoczywiste łączenie różnych form teatralnych. I rozumiem nieustępliwość w dążeniu do realizacji tego projektu, konieczność jego powstania. To cenne, osobiste wyznanie aktorskie znakomicie przedstawione w pracy doktorskiej.

Aktora czy reżysera bardzo rozwija praca dydaktyczna. Konieczność nazywania czegoś tak trudnego do zdefiniowania jak sztuka aktorska silnie bodźcuje i daje poczucie samoświadomości. Nazywanie zjawisk, procesów, dróg intuicji dostają wymiernego, chciałoby się rzec, fizycznego ciała. Potrzeba klarownego komunikatu zmusza do poszukiwania

adekwatnego, konkretnego języka. W całej dysertacji doktorskiej czuć przepracowanie tematów dotyczących pracy aktora i staranne przygotowanie do upowszechniania zdobytej świadomości i wiedzy. Chyba nigdy nie było prosto być nauczycielem, zwłaszcza aktorstwa, w którym to, przede wszystkim, indywidualność uczącego buduje cały jego profesjonalny warsztat dydaktyczny. Dzisiaj z wielu powodów jest to coraz trudniejsze, tym cenniejsze jest zainteresowanie i pasja pana Zagorodnikova w kontynuowaniu tego wspaniałego zawodu. Zawodu nauczyciela.

Klarowna forma pracy, jej czysty, prosty język, skromność bijąca z kart dysertacji sprawia, że jest ona autentyczna, wnikliwa i mocno osadzona w doświadczeniu pana Zagorodnikova.

W mojej opinii recenzowana rozprawa, dorobek twórczy i artystyczny raz dzieło spełniają kryteria określone w Ustawie z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym. Niniejszym popieram wniosek o nadanie panu Andrieowi Zagorodnikovi stopnia doktora w dziedzinie sztuk filmowych i teatralnych.



Dr hab. Olga Sawicka